Nr 553. **Kraków, Niedziela 30 Listopada 1913.** Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	28 „	14 „	7 „	2 „ 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857,484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1579.— Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 2. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4. Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zwołanie Sejmu galicyjskiego.

(Telegr. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 30 listopada.

„Wiener Zeitung“ ogłasza patent cesarski, **zwołujący Sejm galicyjski na dzień 5-go grudnia b. r.**

O ugodę czesko-niemiecką.

(Telefonem)

Wiedeń. Koresp. „Austria“ donosi, że w kołach czeskich panuje wielkie rozgoryczenie, ponieważ rząd zachowywał się dotąd bezczynnie w sprawie ugody czesko-niemieckiej i dopiero teraz wysuwa ją na pierwszy plan, gdy chodzi o uchwalenie prowizoryum budżetowego i półmiliardowej pożyczki.

Ponieważ Niemcy nie chcą pertraktować z namiestnikiem ks. Thunem, przeto rząd chce prowadzić rokowania pisemne, na co Czesi nigdy zgodzić się nie powinni.

Korespondencya wskazuje na przykład Rusinów i oświadcza, że Czesi powinni wszelkimi środkami przeszkadzać obradom parlamentarnym, jeżeliby rząd w sprawie ugody nie postępował po myśli Czechów.

Zaburzenia w Saverne.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Berlin. Zajścia w Saverne przybierają rozmiary wielkiej afery politycznej, a nawet międzynarodowej. Zdaje się, że władze wojskowe w Saverne straciły zupełnie głowę i albo zaprowadzą stan oblężenia, albo też dalej prowokować będą ludność w dotychczasowy sposób. — Inaczej — oświadczają dzienniki liberalne — trudno sobie wytłomaczyć onegdajsze zajścia w Saverne, albowiem nie zaszło nic takiego, coby usprawiedliwiało taki dziki atak ze strony wojskowości. W Saverne bowiem panuje zupełny spokój i zupełnie normalne życie, co wynika już z tego, że naczelnik władz politycznych w Saverne wyjechał do Strassburga na zabawę.

Z powodu rzekomej obrazy porucznika Forstnera przez pewnego młodzieńca 50 żołnierzy biegało po ulicach miasta z dobytemi szablami i tylko jakiemuś dziwnemu przypadkowi zawdzięczyć należy, że nie przyszło do katastrofy. Przez całą godzinę trzymano 50 ludzi, gotowych do strzelania.

Jakie rozmiary przybrały zajścia w Saverne wskazuje fakt, że między aresztowanymi znajduje się prezydent sądu wyższego.

Burmistrz Saverne oświadcza, że wobec onegdajszych zajść nie może gwarantować za spokój w Saverne.

Po ulicach miasta krążą patrole. Policya oświadcza, że nie widzi żadnego powodu do wkroczenia, a ludność wogóle nie pojmuje, co się właściwie stało. Krąży pogłoska, że pułkownik komenderujący w mieście zarządził stan oblężenia.

Przebieg zajść.

Berlin. Z Saverne donoszą: Po ukończeniu gimnastyki w piątek, oficerowie szli do domu. W drodze kilka osób cywilnych wznosiło okrzyki. Oficerowie kazali patroli wojskowej osoby te aresztować. Wkrótce zebrał się wielki tłum. Ponieważ nie było pod ręką żadnego urzędnika policyjnego, zawezwano straż wojskową, która wyruszyła z bronią i przy odgłosie bębna zawezwała do opróżnienia ulic, inaczej uczyni użytek z broni palnej. — Tłum się rozprószył. Ponieważ znowu zaczęto się gromadzić, straż opróżniła ulice.

Aresztowano 30 osób, wśród nich prokuratora państwa. O godz 9 nastał spokój.

Saverne. Rada miejska uchwaliła rezolucyę, w której energicznie protestuje przeciwko bezpodstawnemu uwięzieniu 30 spokojnych obywateli przez patrol wojskową i trzymaniu ich przez noc w podziemiach koszarowych. O treści rezolucyi zawiadomiono telegraficznie kanclerza, namiestnika, pruskiego ministra wojny i prezydyum parlamentu.

Protest rządu francuskiego.

Paryż. Rząd francuski zaprotestował u rządu niemieckiego z powodu zbezczeszczenia sztandaru francuskiego przez porucznika Forstnera w Saverne i zażądał ostrego ukarania tego porucznika.

Paryż. Dzienniki tutejsze omawiają zajścia w Saverne w tonie stosunkowo spokojnym. Niektóre tylko dzienniki domagają się zadośćuczynienia za obrazę sztandaru francuskiego przez porucznika Forstnera, jakiej dopuścił się w przemówieniu do rekrutów.

„Echo de Paris“ sądzi, że porucznik Forstner jest agentem prowokatorem, poza którym stoi minister wojny.

Dzieło Bülowa.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Berlin. Dzienniki ogłaszają wyciągi z zapowiedzianego dzieła ks. Bülowa p. t. **„Niemcy pod rządami cesarza Wilhelma II“.**

Obszerne miejsce w tem dziele zajmują zajścia w czasie przesilenia bośniackiego. Ks. Bülow wywodzi, że aneksya Bośni i Hercegowiny przez Austryę spowodowała przesilenie europejskie. Serbia, licząc na poparcie Rosyi, chciała wypowiedzieć wojnę Austryi. Anglia stanęła po stronie rosyjskiej, a prasa angielska wystąpiła przeciw Austryi jeszcze namiętniej, niż rosyjska.

Właściwie jednak akcya ta nie była zwrócona przeciw Austryi, jako takiej, tylko jako sojuszniczce niemieckiej. Wtedy po raz pierwszy sojusz austro-niemiecki okazał w praktyce swą siłę. Niemcy musiały stanąć po stronie austryackiej, albowiem chodziło o ich znaczenie i powagę. Niemcy musiały pokazać, że nie dadzą się paraliżować przez politykę osaczenia, jaką wówczas prowadził król Edward. Z tego powodu musiały poprzeć Austryę i okazało się, że wystąpienie ich położyło kres polityce osaczenia Niemiec, uprawianej przez Anglię. Tuż po przesileniu bośniackiem król Edward przybył do Berlina, poczem nastąpiło zbliżenie między Niemcami a Anglią.

W dalszym ciągu omawia Bülow stosunek Niemiec do Francyi i oświadcza, że mylą się ci w Niemczech, którzy liczą na pozyskanie Francyi małemi grzecznościami. Francya nigdy nie wyrzeknie się Alzacyi i Lotaryngii i nigdy nie będzie można utrzymać przyjaznych z nią stosunków, jeżeli Niemcy nie zwrócą jej Alzacyi i Lotaryngii. Niemcy jednak takich zamiarów nie mają. Dlatego też nie należy oddawać się złudzeniom co do porozumienia francusko-niemieckiego, jak długo Francya wierzy w to, że albo sama, albo przy powocy innych odbierze Alzacyę i Lotaryngię.

Co się tyczy polityki wewnętrznej ks. Bülow oświadcza się za walką przeciw socyalistom i pochwala kurs antipolski.

Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

(Telefonem).

Lwów, 30 listopada.

Wczoraj wieczór zakończyły się dwudniowe obrady delegatów Związku. Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu przeprowadzono wybory. Na 1 rok wybrano p. Wacława Zmudzkiego, na 2 lata dra Ernesta Adama, Eugeniusza Kusibę, dra Piotra Dziubańskiego i Maryana Turskiego. Na trzy lata wybrano dra Wiktora Lechowskiego, Hilarego Filasiewicza, dra Witolda Lewickiego i ks. Manugiewicza.

Uchwalono następnie szereg rezolucyj, między innemi polecającą Wydziałowi, aby wpłynął na Bank akcyjny związkowy, ażeby tenże stosował wobec wszystkich stowarzyszeń związkowych równą stopę procentową. Dalej polecono zarządowi, aby wspólnie ze Zjednoczeniem obmyślił sposób rozszerzenia organizacyi konsumentów na wieś, ewentualnie w porozumieniu z zarządem głównom Kółek rolniczych.

Na tem po uchwaleniu kilku mniejszej wagi wniosków zgromadzenie zamknięto.

Telegramy

z dnia 30 listopada.

Powrót austryackiego następcy tronu.

Londyn. Austryacki następca tronu wraz z małżonką wraca dzisiaj do Austryi.

O straż parlamentarną.

Budapeszt. W Izbie magnatów eksc. Molnar zainterpelował w sprawie użycia straży parlamentarnej w delegacyach. W odpowiedzi hr. Tisza uzasadniał prawność użycia straży parlamentarnej także w delegacyach.

Panama węgierska.

Budapeszt. Rząd węgierski przez ogólny Bank kredytowy przekazał Tow. Akc. handlowemu 1,400.000 K. Towarzystwo złożyło oświadczenie, że nie ma żadnej pretensyi do rządu. (Kwota ta stanowi zwrot sum, złożonych za koncesyę na dom gry na wyspie św. Małgorzaty. Przyp. red).

Nowy ban Chorwacyi.

Wiedeń. „Korr. Wilhelm donosi: Zaprzysiężenie nowego bana Chorwacyi, barona Skerlecsa nastąpi dnia 2 grudnia.

Powrót normalnych stosunków w Chorwacyi.

Budapeszt. Węg. Biuro kor. donosi z Zagrzebia, że wczoraj pojawiło się urzędowe rozporządzenie komisarza królewskiego, znoszące zarządzenia z dnia 3 kwietnia 1912, zawierające wyjątkowe zarządzenia wobec dzienników, oraz ograniczenia prawa zgromadzania się.

Demonstracye w Tryeście.

Tryest. Wczoraj wieczór zebrało się około 6000 osób przed dworcem kolei południowej, aby oczekiwać przybywających z Gracu studentów włoskich, Gdy studenci przyjechali, powitano ich manifestacyjnie. Zebrani odprowadzili studentów w długim pochodzie do miasta, śpiewając włoskie pieśni, koło mostu na Canal Grande policya zmusiła demonstrantów do rozejścia się. Koło hotelu centralnego padł strzał rewolwerowy z tłumu, nikogo jednakże nie trafił. Policya energicznie wkroczyła i przedsięwzięła wiele aresztowań.

Tryest. Wczoraj ponownie młodzież włoska nie poszła do szkół.

Dla Rosyan w Galicyi (!).

Petersburg. Poseł moskalofilski do parlamentu austryackiego Markow przybył tu i wygłosi mowę na zgromadzeniu Towarzystwa galicyjskorosyjskiego, które odbędzie się 30 b. m. Tematem tej mowy będzie nędza, panująca w Galicyi i kulturalne potrzeby ludności galicyjskiej. Na zgromadzenie to przybędzie także były poseł sejmowy galicyjski Dudykiewicz i Głuszkiewicz.

Dzienniki rosyjskie donoszą, że na zgromadzeniu tem urządzona będzie składka na rzecz cierpiącej głód ludności rosyjskiej w Galicyi(?)

W zgromadzeniu wezmą udział ponadto hr. Włodzimierz Bobriński i członek Rady państwa Rakowicz oraz wielu innych osobistości rosyjskich.

Rusyfikacya Białorusinów.

Wilno. Tutejsi nacyonaliści rosyjscy wnieśli do władz gubernialnych projekt ustawy o założeniu nowego, rosyjskiego towarzystwa rolniczego dla Litwy. Celem tego towarzystwa będzie rusyfikacya Białorusinów. — Towarzystwo rosyjskie otrzyma taką samą subwencyę, jaką pobiera polskie towarzystwo rolnicze. Po wejściu w życie towarzystwa rolniczego rosyjskiego towarzystwu rolniczemu polskiemu odebrana będzie dotychczasowa subwencya.

Rozłam wśród socyalistów rosyjskich.

Petersburg. Z powodu rozłamu w łonie grupy socyalno-demokratycznej w Dumie powstała nowa grupa pod nazwą socyalno-demokratyczna frakcya robotnicza. Należy do niej 6 posłów pod przewodnictwem Malinowskiego.

Naczelnik m. Moskwy.

Moskwa. Ponieważ trzykrotny wybór wolnomyślnego burmistrza miasta Moskwy nie został przez rząd zatwierdzony, naczelnikiem m. Moskwy zamianowany został reakcyjny członek Rady państwa, Stuermer.

Podróż powrotna króla Ferdynanda.

Orsowa. Król Ferdynand bułgarski przybył tu o godzinie 7·40 rano w towarzystwie świty i udał się z dworca kolejowego do portu, gdzie wsiadł na okręt „Elżbieta“, należący do Towarzystwa żeglugi na Dunaju, którym udał się w dalszą drogę. W porcie pożegnali króla przedstawiciele władz i licznie zebrana publiczność

Agitacya przeciw królowi.

Wiedeń. „Suedslav. Corresp.“ donosi z Sofii: Partya rusofilska prowadzi dalej namiętną agitacyę przeciw królowi Ferdynandowi. Danew wygłosił wczoraj w Sistowie mowę kandydacką, w której wzywał do walki przeciw rządowi i silnie atakował króla Ferdynanda, zwalając na niego całą winę za nieszczęścia, jakie spadły na Bułgaryę.

Zakupno dreadnoughta przez Włochy.

Rzym. Rząd włoski zakupił budowany w Arnstrong na rachunek Brazylii olbrzymi dreadnought o pojemności 27.000 ton kosztem 8 milionów funtów. Włochy będą zatem miały w maju 6 dreadnoughtów.

Spór graniczny.

Sofia. Bułgarya odrzuciła rosyjski sąd rozjemczy w sprawie sporu granicznego z Serbią i proponuje jako rozjemcę Belgię, Holandyę lub Szwajcaryę.

Bawarya przeciw zbrojeniom.

Monachium. Prezydent ministrów oświadczył wczoraj w Izbie deputowanych w odpowiedzi na wniesioną interpelacyę, że zbrojenia w Niemczech muszą ustać, albowiem naród niemiecki przez długi szereg lat nie będzie mógł znosić zbrojeń i tak jest już wyczerpany, że Bawarya nigdy nie zgodzi się na zbrojenia.

Otwarcie kanału panamskiego.

Londyn. W Ameryce obiegają pogłoski, że ks. Walii ma zamiar uczestniczyć w uroczystości otwarcia kanału panamskiego.

Zawierucha wojenna w Meksyku.

Meksyk. (Biuro Reutera). Z Tampico donoszą, że miasto zagrożone jest przez powstańców.

Uwięzienie 100 posłów.

Nowy Jork. Huerta kazał znowu uwięzić 100 posłów, których chce rozstrzelać.

Tyfus w Meksyku.

Meksyk. Zachorowało tu 50 osób na tyfus.

Nagłe podniesienie się temperatury.

Wiedeń. Wczoraj nagle wróciło ciepło. Termometr wskazywał 12 stopni powyżej zera.

Pociąg pospieszny, jadący z Insbruka, przybył z 10-godzinnem opóźnieniem, albowiem droga zawalona była lawinami i skałami, które pospadały na tor.

O zarzut doopingu.

Wiedeń. Wczoraj rozpoczął się tu proces przeciw redaktorowi gazety sportowej „Sportsmen“, Ignacemu Albertyńskiemu, który zarzucił dżokejowi Planerowi, że podawał koniowi niedozwolone środki podniecające, celem osiągnięcia w ten sposób nagrody. Albertyński zeznał, że napisał artykuł, ponieważ był przekonany, że dżokej postępował niewłaściwie. Rozprawę odroczono celem przesłuchania szeregu świadków ze świata sportowego, między tymi ks Władysława Lubomirskiego i hr. Władysława Zamojskiego.

Zatrucie zepsutą kiszką.

Paryż. Dzienniki donoszą, że w miejscowości Teutecowejuna w Andaluzyi zachorowało 105 osób po spożyciu zepsutych kiszek. Trzy osoby zmarły, reszta jest śmiertelnie chora.

Teatr miejski.

„Pieśń królewska“. Komedya w 4 aktach przez Józefa Wiśniowskiego.

Powracające stulecie rocznic wiekopomnych w dziejach porozbiorowej Polski wypadków, wytwarzać poczyna odrębny rodzaj literatury teatralnej, która będzie kiedyś dla potomności świadectwem żywotności ducha narodowego i należnego kultu, z jakim dalsze pokolenia czczą pamiątki i relikwie wielkiej przeszłości.

Do tej kategoryi utworów wskrzeszających pamięć wysiłków, które wstrząsnęły przed wiekiem duszą narodu, należy „Pieśń królewska“ Józefa Wiśniowskiego.

Autor dobrze zapisany w literaturze scenicznej dramatem patryotycznym „Leci liście z drzewa“, sięgnął tym razem głębiej w przeszłość narodową i napisał sztukę z okresu legionów odbijającą ostatnie przebłyski tradycyi obyczajowej Polski szlacheckiej z epoki przed stu laty. Nad krajem ciąży już jarzmo obce ale nie daje się ono jeszcze odczuć w tym stopniu, jak po pogromach powstaniowych. Żyją jeszcze echa buńczucznego temperamentu szlachty, zrywającej się w ciągłych wzajemnych zatargach do korda za lada okazyą, kłócącej się z sobą i urządzającej na siebie zajazdy i bójki, ale nad tą rozbawioną Polską unosi się już widmo niewoli, serca zaczynają bić żądzą odwetu, duch narodu zrywający się do skruszenia kajdan odzywa się coraz mocniej w sercach. Autor prowadzi nas do szlacheckiego dworu pana Jaszczura, gdzie odbywać się mają zaręczyny dwóch jego córek i syna. Piękna Krzysia Jaszczurówna nie chce jednak żadną miarą wyjść za mąż za miłującego ją Poraja, gdyż kocha Konrada Bolestę, syna sąsiada ojcowego, z którym jednak stary Jaszczur w śmiertelnym pozostaje zatargu. Podobno ojciec Bolesty przystał do Targowicy a między synem jego a Porajem były jakieś niezałatwione rachunki z czasów, gdy obaj o jedną konkurowali pannę.

W dzień naznaczonych zaręczyn Krzysia zdobywa się na odwagę i daje Porajowi rekuzę, a sama biegnie nocą do mieszkającego w sąsiedztwie Konrada, aby go błagać o ratunek. Na tę chwilę wpadają w pogoni za panną trzej bracia Porajowie z ojcem. W parku Bolesław przychodzi do orężnej między współzawodnikami rozprawy, którą przerywa nadejście starego Jaszczura. Przerywa on pojedynek syna swego z Konradem Bolestą rzucając mu w twarz obelgę, że jest synem zdrajcy i zaprzańca. Konrad rozpacza, a tymczasem całe towarzystwo wraca wraz z Krzysią do dworu Jaszczurów.

Przerwane nieoczekiwanem intermezzo zaręczyny mają się odbyć gdyż despotyczny ojciec Krzysi grozi jej zamknięciem w klasztorze, ale w chwili gdy pary rozpoczynają mazura, otwierają się drzwi i wchodzi do sali Bolesta na czele szlachty. Jaszczur i jego goście zrywają się do szabel, sądząc, że to odwet starego szlachcica za obelgi rzucone synowi, ale on majestatycznym ruchem ręki wstrzymuje wzniesione do góry szable. Nie po odwet on tu przychodzi, ale niesie manifest generała Dąbrowskiego, wzywający szlachtę do legionów, celem wywalczenia Polski pod sztandarami Napoleona. Pod strop sali uderza poraz pierwszy słyszana królewska pieśń: „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Pod sztandary Dąbrowskiego zaciągnęli się wszyscy młodzi, a stary Bolesta z nimi.— Akt ostatni, rozgrywający się po dziewięciu latach, przynosi prześliczne zakończenie sztuki. — Oto wracają wszyscy w progi ojczyste, okryci chwałą. Stary Bolesta utracił rękę, ale syn jego Konrad za to zdobył szlify oficerskie i krzyż od Napoleona. Zdrowi i pełni animuszu wracają także trzej młodzi Porajowie. Jan z Oleju, niedoszły narzeczony Krzysi, opowiada, w jaki sposób na polu walki Konrad ocalił mu życie. — Następuje ogólne pojednanie. Stary Jaszczur podaje rękę do zgody Boleście, młody Poraj z Oleju oddaje Krzysię Konradowi i wszystkie pary, a nawet stara Trzepałkowska, odnajdują się wzajem w niezmienionym stanie uczuć. Bolesta daje znak muzyce, a zgromadzeni kończą tego samego mazura, którego im przerwał przed dziewięciu laty manifest Dąbrowskiego.

Sztuka p. Wiśniowskiego należy do tych, które uderzają silnie w strunę uczuć patryotycznych, a zręcznie rzuconą akcyą komedyową podtrzymują silnie zainteresowanie widowni. Będzie ona też niezawodnie długo utrzymywać się na scenie, dzięki szczerości i prostocie, dzięki temu wybornie uchwyconemu środowisku obyczajowemu Polski szlacheckiej z przed wieku, działającej zawsze na serca polskie nieprzepartym urokiem. Gładki, rytmiczny i niesłychanie płynny wiersz podnosi sztukę na wyżyny sztuk, wkraczających w sferę poezyi nie tylko uczuć, ale artystycznego piękna.

Artyści doskonale odegrali tło i charakter sztuki i grali ją z animuszem szczerym i tem przekonaniem, które jest zawsze zadatkiem doskonałego wykonania roli. Każda z postaci miała swój wyrazisty typ a całość swój barwny koloryt rodzimy. Dwie główne role poważnionych wrogów, doskonale odegrali pp. Jednowski i Bończa, Pierwszy z wymienionych dobrze uwydatnił despotyczną grozę i upór szlachcica, drugi podkreślił stronę uczuciową roli, stwarzając interesujący kontrast charakterów. Bardzo ładnie przeprowadziła rolę Krzysi p. Łuszczkiewiczówna, łącząc w niej miękkość kobiecego uczucia z pewną dozą dobrze zaznaczonej siły charakteru. P. Siemaszko znakomity swój typ starego Klepackiego z „Wicka i Wacka“ żywcem wskrzesił w roli Poraja, a sekundowali mu dzielnie trzej synowie pp. Kosiński, Stanisławski i Noskowski. Rozsadnikiem wesołości była p. Czaplińska jako Trzepałkowska. Doskonałego zespołu dopełnili p. Mielewski (którego może nadto zawodziła pamięć) w roli Konrada, oraz pp. Szymborski, Żarski, Miarczyński, panie Kosinoska, Jarszewska i Janiczówna.

Pogodny nastrój sztuki ożywił mazur oraz charakterystyczna piosnka o Filonie, śpiewana przez chór prządek w akcie czwartym.

Huczne oklaski, jakiemi nagradzano każdy akt sztuki, kwiaty wręczone artystkom, przywoływania autora, świadczyły, że „Pieśń królewska“ doznała wyróżniającego powodzeni i liczyć może na długi żywot sceniczny.

W. Pr.

Kronika.

Kraków, niedziela 30 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Justyny p. m. Andrzeja.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 17; zachód o godz. 3 m. 40, długość dnia godzin 8 min. 28.

Teatr miejski imienia Słowackiego po południu: „Ks. Józef“ i „Kazanie Skargi“; wieczór: „Pieśń królewska“.

Teatr ruski w Krakowie: po południu o godzinie 3: „Czarnomorcy“; wieczór: „Chata za wsią“ (w budynku teatru „Apollo“ ulica Zielona).

„Czarna kawa“ urządzona staraniem Syndykatu dziennikarzy w wielkiej sali hotelu Pollera o godzinie wpół do 4 po obiedzie.

Walne zgromadzenie Tow. rygorozantów w sali Stowarzyszenia kupców o godz. 3 po południu (Grodzka l. 43).

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: o godz. 3 po południu „Baśnie z dawnych czasów“ H. Orsza; o godz. 7 wieczór „Wieczorek Mennicra“ (ul. Zwierzyniecka l. 14).

Muzyka symfoniczna staraniem Instytutu muzycznego o godz. 11 w sali „Uciechy“.

Poranek listopadowy staraniem Uniwersytetu ludowego w sali Drobnera o godz. 11 rano.

Wystawa pamiątek po ks. Józefie w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Muzeum etnograficzne na Wawelu. Muzeum etnograficzne w Krakowie na pewien czas zostało zamknięte, gdyż rozpoczęły się już prace około przeniesienia zbiorów tego muzeum z dawnego lokalu przy ul. Studenckiej l. 9 na Wawel do gmachu tak zwanego „poseminaryjnego“, w którym wydział krajowy odstąpił pierwsze piętro na pomieszczenie tych zbiorów. Gmach ten mieści się między zabudowaniami kościelnemi, a dawnym domem „uzdrowieńców“. Budynek „poseminaryjny“ jest najwięcej zniszczonym przez załogę wojskową, gdyż od zajęcia przez wojskowość nie był odnawianym. Zarząd Muzeum etnograficznego skromnym kosztem, jaki posiadał, przystąpił do tymczasowego odnowienia sal w tym budynku i urządzenia w nich specyalnych gablotek, w których mieścić się będą zbiory muzealne. Do zbiorów muzealnych, jako depozyt dołączone będą także zbiory Muzeum przemysłowego w Krakowie, które w myśl uchwały Rady miasta Krakowa przeniesione będą na Wawel. Jest nadzieja, że wskutek pomocy społeczeństwa i subwencyj tak rządowych, jak i krajowych z czasem sale gmachu poseminaryjnego zostaną gruntownie odnowione, a Muzeum przez zwiększenie zbiorów stanie się jedną z najpoważniejszych instytucyj naszego miasta.

Uroczysty wieczór listopadowy VII. Koła T. S. L. imienia Tadeusza Kościuszki odbył się wczoraj wieczorem w lokalu własnym w Szarej kamienicy, przy licznym udziale publiczności. Słowo wstępne wypowiedział prezes Koła, p. Franciszek Maślanka, który mówił o znaczeniu T. S. L., jako spadkobiercy komisyi edukacyjnej. Głęboko opracowany referat o powstaniu listopadowem wypowiedział prof. dr Tadeusz Grabowski. Na fortepianie odegrała p. Stefania Maserówna, uczennica pani Grodzickiej, kilka utworów; dalszy punkt programu wypełnił występ skrzypka p. Włodzimierza Gilewskiego. Na zakończenie oddeklamowała pani Poleńska, artystka dramatyczna, z odczuciem „Bez dachu“ Konopnickiej i kilka utworów Lenartowicza. Występujących nagrodzono gorącymi oklaskami.

„Czarna kawa“ odbędzie się dzisiaj staraniem Syndykatu dziennikarzy krakowskich w wielkiej sali hotelu Pollera o godzinie wpół do 4 po obiedzie z urozmaiconym i wesołym programem. Zapełnią go produkcye estradowe pp. Wandy Jarczewskiej i Leonarda Bończy, art. teatru miejskiego, którzy z całą gotowością zgodzili się zadość uczynić prośbie Syndykatu o wygłoszenie kilku utworów literackich treści wesołej. P. Bończa przyjął na siebie nadto wygłoszenie satyrycznego „Przeglądu Tygodniowego“ ostatnich wypadków krakowskich. W pauzach przygrywać będzie wyborna orkiestra salonowa. Powodzenie, jakie zyskała poprzednia „czarna kawa“ jest rękojmią, że i to popołudnie niedzielne zejdzie wesoło gościom, zapełniającym miłą salę Pollera.

Wystawa pamiątek po księciu Józefie Poniatowskim w Pałacu sztuk pięknych przy Placu Szczepańskim l. 4 dobiega już końca, bo z dniem 8 grudnia po południu zostanie zamknięta.

W dalszym ciągu zwiedziły wystawę następują-

ce Zakłady: Szkoła wydziałowa żeńska Vita, szkoła im. Klementyny Tańskiej, PP. Urszulanek, szkoła im. Zbigniewa Oleśnickiego, Bursa niewiast katolickich, Stowarzyszenie szwaczek św. Antoniny, gimnazyum św. Anny.

Wobec spodziewanego ruchu na wystawie w ostatnich dniach byłoby pożądanem, ażeby wszelkie wycieczki zgłaszane były dzień poprzednio w kancelaryi Towarzystwa, gdzie wyznaczone będą godziny, o których dane wycieczki mogą wystawę zwiedzać. Na krótki czas wystawiono w sali zw. „Świetlica" kollekcyę sztychów artysty Władysława Skoczylasa, obrazy artystów: Juliana Fałata, Erwina Czerwenki oraz Jana Wałacha.

Odczyt Wł. Bukowińskiego. Zapowiedziany na poniedziałek, 1 grudnia, odczyt Władysława Bukowińskiego, redaktora „Sfinksa", wywołał — jak się można było z góry spodziewać — duże zainteresowanie w szerokich kołach inteligencyi naszego miasta. Organizatorki odczytu (Stowarzyszenie słuchaczek uniwersytetu Jagiellońskiego „Jedność") informują, że pozostałe w niewielkiej liczbie bilety nabywać można wcześniej w księgarni Krzyżanowskiego, w Stowarzyszeniu „Jedność" (ulica Krupnicza l. 16 II p.). W poniedziałek o godz. 6 wieczorem przed samym odczytem będzie zarezerwowana pewna ilość biletów do rozsprzedaży w Collegium Novum przed salą Kopernika. Ceny miejsc 1 kor. 50 hal., 1 kor., wstęp 30 hal.

Kurs dla prelegentów T. S. L. W poniedziałek dnia 1 grudnia wygłosi p. Jasiński odczyt na temat: „Organizacye rolnicze i spółki producentów" w sali Towarzystwa „Zjednoczenie", ul. Floryańska 14 (Hotel pod Różą), o godzinie 6 wieczorem. Wstęp wolny.

Z Sokoła krakowskiego. Obchód św. Mikołaja w Sokole krakowskim urządza komisya obchodowa w dniu 7 grudnia b. r. o godz. 3 popołudniu dla dzieci członków. Komitet dokłada wszelkich starań aby zabawa wypadła jaknajlepiej i pozostawiła miłe wspomnienie. Wstęp dla dzieci 1 K 20 hal. — Każde z dziatwy otrzyma podarek z rąk św. Mikołaja i paczkę cukierków.

Wstęp dla starszych 1 K 50 hal. Komisya uprasza usilnie o wcześniejsze zaopatrywanie się w bilety ze względów technicznych.

Bilety do piątku 5 grudnia do nabycia w sklepie pp. Zajączka i Lankosza linia A—B. Szczegółowy program będzie ogłoszony niebawem.

Narady ziemian. W krakowskiem Towarzystwie rolniczem toczą się obecnie narady ziemian. — W piątek odbyła posiedzenie komisya praktyk Towarzystwa Kółek ziemian; dalej obradowali rolnicy w sprawie utworzenia Spółki mleczarskiej. Wczoraj rano zaś rozpoczęło się poufne posiedzenie komitetu Kółek ziemian w sprawie utworzenia nowej instytucyi finansowej większych właścicieli ziemskich. Udział delegatów Kółek z różnych stron kraju jest wielki; sprawa obudziła ogólne zainteresowanie. Referentem był hr. Jan Mycielski. — Referat projektuje zamianę Związku ziemian na Towarzystwo akcyjne za pośrednictwem Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Fundusze mogłyby być uzyskane przez nałożenie na przeciąg kilku lat dodatku administracyjnego na dłużników Tow. Kółek ziemian.

Dyskusya w tej sprawie była bardzo ożywiona. Prawdopodobnem jest zwołanie jeszcze szerszych kół ziemian do wysłuchania ich zapatrywań na sprawę.

Stowarzyszenie niezawisłych żydów w Krakowie urządza w poniedziałek dnia 1 grudnia b. r. o godz. 8 wieczór w sali Towarzystwa tanich domów przy ul. Bocheńskiej zgromadzenie publiczne z porządkiem dziennym: Zmiana statutu i wybory do rady wyznaniowej. Referenci: pos. dr Gross, dr Landau i inni.

Uniwersytet Ludowy urządza dzisiaj o godz. 11 w sali Drobnera poranek listopadowy z wykładem Juliusza Kadena, z deklamacyą artystki dramatycznej p. S. i z obrazami świetlnemi. Wstęp 40 hal., dla uczącej się młodzieży 20 hal.

O godz. 7 w sali przy ul. Zwierzynieckiej l. 14 odbędzie się wieczór Mennicera z wykładem p. Kadena i z obrazami świetlnemi.

Wystawa przeciwalkoholowa (ul. Gołębia l. 14). Dzisiaj ostatni dzień wystawy. Wieczór o godz. 7 wieczór wykład p. dr. Sikorskiej p. t. „Alkohol, hygiena a kobieta".

W Czytelni towarzyskiej (Rynek A—B l. 39) wygłosi dzisiaj o godzinie 8 wieczór profesor dr Jan Rakowicz odczyt p. t.: „O miastach ogrodowych dla nas".

Konkurs. Redakcya „Sztuki" rozpisuje konkurs na grobowiec rodzinny. Grobowiec w formie i stylu najzupełniej dowolnym, ma stanąć na nowszej części cmentarza krakowskiego, przyczem artyście pozostawia się wybór miejsca i tła roślinnego. Grobowiec musi być wykonany z materyału trwałego, o ile możności pochodzenia krajowego. Projekt powinien uwzględnić prócz architektonicznego względnie rzeźbiarskiego rozwiązania samego przedmiotu także stosunek jego do otoczenia a ewentualnie zaprojektowanie tła roślinnego.

Wymagane są:

a) Widoki w rysunku linijnym w skali 1:20 w odpowiedniej ilości. b) Rzut poziomy i 2 przekroje 1:20 (podłużny i poprzeczny). c) Widok perspektyczny z uwzględnieniem otoczenia. d) Plan sytuacyjny z uwzględnieniem otoczenia w skali 1:50 lub ewentualnie 1:100. e) Opis przedmiotu co do wykonania i materyału oraz przybliżone obliczenie kosztów wykonania, które nie powinny przekraczać sumy 7000 K (w co nie wchodzi koszt placu i robót murarskich w ziemi). Zaznaczone ma być nadto, że stający do konkursu zobowiązuje się w tej cenie ewentualnie wykonać robotę. f) Koperta z dokładnym adresem i nazwiskiem autora.

Prace należy nadsyłać do krakowskiej redakcyi „Sztuki"; rysunki w zapieczętowanej teczce, wolnej od zbiornego opakowania, bez znaku ani godła, najdalej do dnia 11 lutego 1914 r.

Nagroda 500 K. Pozatem rozpisujący konkurs ma prawo zakupienia jeszcze jednego projektu za 200 K.

Sąd konkursowy stanowią: Profesor Teodor Axentowicz, dr Tadeusz Cybulski, dr Stanisław Goliński, redaktor „Sztuki" Henryk Juszkiewicz i arch. Wacław Krzyżanowski.

W szkole wydziałowej męskiej im. Kazimierza W. odbył się poranek na cześć poległych w powstaniu listopadowem. Po nabożeństwie w kościele Bożego Ciała, odprawionem przez ks. kanonika J. Drożdża, zgromadziła się młodzież całej szkoły w sali odczytowej. Dyr. Spitzer w zagajeniu wskazał, że szkoła ustawicznie przypomina ważniejsze wypadki historyczne z życia narodu, bo historya jako mistrzyni życia daje najlepsze wzory do naśladowania, pobudza do szlachetnych myśli i czynów. Szkoła nie szczędzi też starań, aby powierzone sobie pokolenia wychować na zacnych obywateli i chlubę narodu. Przyczyny i przebieg powstania objaśnił w barwnym i zajmującym wykładzie p. Merecki a uczniowie wygłosili z werwą i z uczuciem utwory Konopickiej „Młody żołnierzu" i „Na pobojowisku". Chór uczniów pod kierunkiem p. Dziedzica odśpiewał pieśni patryotyczne, przegradzając przemówienia i deklamacye.

Z teatru ruskiego proszą nas o zaznaczenie, że dalsze przedstawienia, począwszy od 1 grudnia, odbywać się będą w innej sali, o której oznajmią afisze.

W Czytelni kobiet im. Słowackiego (Rynek 6 I p. 2-gie schody) odbędzie się w poniedziałek 1-go grudnia o godzinie 6 i pół wieczór odczyt p. t.: „Wspomnienia z Syberyi".

Pożegnanie urzędnika kolejowego. Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie prawników krakowskiej dyrekcyi kolejowej, celem pożegnania radcy dra Zygmunta Taszyckiego, przeniesionego do Stanisławowa na naczelnika oddziału komercyalnego tamtejszej dyrekcyi kolejowej. W zebraniu tem wzięli udział prawie wszyscy prawnicy kolejowi, co jest dowodem sympatyi, jaką sobie radca dr Taszycki swoją uprzejmością i koleżeństwem zyskał. Zalety te podniósł z pełnem uznaniem radca Stankiewicz, a po kilku innych również serdecznych przemówieniach wśród nader sympatycznego nastroju radca dworu Zborowski zaznaczył z uznaniem panującą wśród prawników kolejowych koleżeńską łączność i sympatyę.

Z części kulinarnej wywiązała się ku pełnemu zadowoleniu uczestników firma A. Hawełki, gdzie zebranie to odbyło się w osobnym gabinecie na I. piętrze.

Emigracya. Wczoraj przytrzymano na dworcu kolejowym w Krakowie kilkunastu emigrantów popisowych, z których kilku posiadało fałszywe legitymacye.

W powrotnej drodze z robót rolnych z Prus wróciło wczoraj przez Kraków około 1500 robotników rolnych. Drogą na Płaszów przejechały dwa pociągi robotników rolnych, przeważnie narodowości ruskiej.

Przejechanie w Podgórzu. Wczoraj wieczorem jadący wozem przez ulicę Kalwaryjską w Podgórzu Michał Pardyak z Myślenic najechał na 50-letnią Maryę Wilgę. Kobieta, uderzona dyszlem wozu, wpadła pod konie i doznała ciężkich obrażeń na całem ciele. Na miejsce wypadku przybył dr Pisek i po opatrzeniu kobiety oddał ją opiece domowej.

Kradzieże. Wczoraj do wychodzącej z kamienicy przy ulicy Podwale l. 2 p. Kaisówny przystąpił jakiś chłopiec i wyrwał jej torebkę, w której znajdowało się 160 koron, poczem zbiegł. — Do mieszkania Reginy Klockowej, zamieszkałej przy ulicy Szlak l. 19, włamali się nieznani sprawcy i splądrowawszy mieszkanie, skradli korale i rzeczy wartości 200 koron.

Tor bobsleigh'owy w Zakopanem. Staraniem tatrzańskiego Towarzystwa narciarzy odbędzie się we czwartek dnia 4 b. r. o godz. 7 wiecz. w sali Tow. Technicznego (ul. Straszewskiego 28) wykład inż. A. Bobkowskiego o sportach zimowych w pierwszorzędnych europejskich środowiskach, ze szczególnem uwzględnieniem torów bobsleigh'owych i ostatnio zbudowanego w Zakopanem. Wykład ilustrowany będzie bogato obrazami świetlnymi.

Proces Ronikiera. Z Warszawy donoszą: Na onegdajszem posiedzeniu sądowem zeznawali w dalszym ciągu członkowie rodziny Chrzanowskich, a mianowicie Jan Chrzanowski, szwagier Ronikiera i Floryan Rakowski, wuj zabitego Stanisława. — Zeznania ich dotyczyły stosunków majątkowych Ronikiera i szczegółów jego osobistego stosunku do rodziny Chrzanowskich.

Przesłuchiwano także Tłuchowskiego, egzekutora rządowego i rządcę Łaszczewa p. Feliksa Śliwińskiego, których zeznania są dla sprawy bez znaczenia.

Na żądanie prokuratora uchwaliła Izba wezwać jako świadków personal sklepu ogrodniczego Piotra Maciaszka z ulicy Świętokrzyskiej na stwierdzenie faktu, że Ronikier kupował tam bukiet kwiatów dnia 11 maja. Fakt ten ma dla procesu zasadnicze znaczenie.

Mianowania. Prezydent dyrekcyi poczt zamianował ekspedyenta Mikołaja Wójcika w Krakowie poczmistrzem w dotychczasowem miejscu służbowem, a poczmistrza Jarosława Jelinka starszym poczmistrzem w Krynicy.

Z armii. Cesarz zamianował podpułkownika 11 pułku huzarów polnych Jana Romera komendantem pułku armat polnych nr 32 we Lwowie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 29 listopada.

HOTEL SASKI, ulica Sławkowska l. 3: Hr. Maksymilian Wickenburg z Wiednia, książe A. Sapieha z Tarnowa, br. Edward Błażowski z Galicyi, ks. Ludwik Pilch z Radłowa, Jan Penot z Karwina (Król. Polsk.), Trzecieski z Żołakowa, Władysław Mieszkowski z Hebdowa, Maryan Waligórski z Ojcowa, O. Dietrich z Wiednia, Stefan Dunikowski z Bilczyc, Michał Struszkiewicz z Pilzna, Józef Stermann z Karsdorf, ks. A. Brożek ze Sosnowca.

HOTEL FRANCUSKI: Hr. Mikołaj Weissenwolf z Linzu, Helena Homolaczowa z Pruchnika, Helena Kotarska ze Lwowa, Feliks Drużbacki z Prałkowiec, dr Wojciech Fränkel z Czerniowiec, dr Michał Berkowicz z Krosna, dr Juliusz Aszkenazy ze Lwowa, ks. Bronisław Krzemiński z Nowo-Sielca, Franciszek Keller z Poznania, Antoni Łoziński z Baden, Walery Latzal z Twardowa (W. Ks. Poznańskie), Witold Łoziński z Potoka, Zdzisławowie Małachowscy z Odessy, Jan Mars z Sądowej Wiszni, drowie Józefowie Miroszewscy z Jordanowa, Jan Mazurkiewicz ze Sosnowca, Władysław Ostachowicz ze Lwowa, Karol Plasser z Wiednia, dr Benedykt Różycki z Myślenic, Jan Rozwadowski ze Lwowa, dyr. Gottfried Ramp z Monachium, ks. Józef Skowroński z Warszawy, Zygmunt Szymankiewicz ze Sosnowca, dr Zygmunt Siegel z Bymanowa, Józef Skwarczyński ze Lwowa, Jerzy Turnau z Mikulic, Antoni Turnau z Tyszkowiec, Leon Pitułko z Wiednia, dr Stanisław Miziewicz ze Lwowa, Hugo Hess z Frankfurtu n. M., Maryan Sérednicki z Tarnowa, Felicyanowie Gadomscy z Dąbrowy Górniczej, Kazimierz Hoffman ze Sosnowca, dr Adolf Berger ze Lwowa, Aleksander Polak z Pragi, Franciszek Piszczek ze Lwowa, Włodzimierz Wolestnych ze Sosnowca, dr Jan Schenk ze Lwowa, Adamowie Sawiccy z Poznania, Józef Szymański z Pragi, Feliks Chiszewski ze Sosnowca, Henryk Weiss z Wiednia.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego ul. Poselska 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.50 do 7 koron): Bronisław Laskownicki ze Lwowa, Mikołaj Kozłowski ze Smoleńska (Rosya), Karolowie Szpondrowscy z Muchacza, Marta Handzlik z Oświęcimia, Rachela Szperowa z Miechowa, Jan Żebrok z Dąbrowy (Śląsk), Antoniowie Standowie z Tarnowa, Józef Nowak z Nowego Sącza, Jan Cyankiewicz i Jan Vavreszka z Krakowa, Maryan Kaszuba z żoną z Rzeszowa, Eleonora Nowicka z Wrocławia, Anatol Błażejewicz z Będzina, Janusz Żurkowski z Kielc, Emil Widermann z Wiednia, Leon Staszaik z Kijowa, Sara Kobylińska z Miechowa.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Por. Karol Zastena ze Lwowa, inż. Ludwik Uhlirz z Przerowa, dr E. Staudt z Wiednia, dr Emil Goldfarb z Wrocławia, inż. Henryk Frühling z Drezna, dr Maurycy Junger z rodziną z Berlina, Jan Brykalski ze Słomnik (Król. Polsk.), J. Friedhaber z Opawy, Leopold Klüger ze Lwowa, Tomasz Wrzękowicz z Dąbrowy, A. Werfel ze Stanisławowa, Antoni Serbeński z Sieprawia, Juliusz Schaller z Białej, M. Reich z Tarnowa, Eugeniusz Nowak z Warszawy, Maksymilian Dąbrowski z Radomia, Zygmunt Wierzbicki ze Sosnowca, Alfred Friedhaler z Wiednia, Eugeniusz Armband z Wiednia, Zdzisław Małecki ze Lwowa, Hugo Kornreich z rodziną z Nowego Jorku, dyr. Wojciech Finger z Berlina, fabr. Adam Mahler z Lipska, dr Józef Altmann z Drezna, Alfred Lechowicz ze Sosnowca.

Podziękowanie.

Dotknięci ciężkim ciosem przez stratę nieodżałowanego Ojca naszego ś. p. Franciszka Lenerta składamy na tej drodze z głębi serca płynące podziękowanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób okazali nam współczucie i Zmarłemu oddali ostatnią posługę, w szczególności członkom Rady miejskiej, Kongregacyi kupieckiej, oraz Towarzystwu Strzeleckiemu.

Rodzina.

Kraków, 29 listopada 1913 r.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 29 listopada. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 289·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 244·75, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 271·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 23·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 111·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 26·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 4[illegible]5·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 62·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 52·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·75, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 95·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 214·25, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 235·75, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 474·50.

Berlin, 29 listopada. Austryackie banknoty 85·—. Spirytus —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.